

Adres Redakcji i Administracji
Adresse de la Rédaction
et de l'Administration
47, Avenue Gabriel-Péri
ST. MAUR-DES-FOSSÉS
(Seine)
C.C.P. La Presse Polonaise
Paris N° 6640-32

L'AVANT-POSTE

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI
HEBDOMADAIRE POLONAIS D'INFORMATION POLITIQUE, SOCIALE ET LITTERAIREWYDAJE SPÓŁKA WYDAWNICZA „PRASA POLSKA”
ÉDITEUR : SOCIÉTÉ D'ÉDITION "LA PRESSE POLONAISE"

CENA NUMERU

w Belgii 2 fr. b.
w Niemczech 25 fen.
w Szwajcarii 15 ct.
w Szwecji 50 öre
w W. Brytanii 6 d.
we Włoszech 25 lir

ROK I. — Nr. 25.

Paryż, SOBOTA 18 GRUDNIA 1948
SAMEDI 18 DECEMBRE 1948

CENA PRIX 15 fr.

Głosy Polskie w B. B. C.

Cztery lata blisko minęły od chwili, kiedy na falach BBC, której polskie emisji słuchało się w czasie wojny niemal jak Polskiego Radia, zamilkł głos Polski walczącej o niepodległość. Nie było na miejscu w okresie kokietowania rządu Bierutowego.

To też z zadowoleniem powitać należy fakt, że brytyjskie radio wznowiło swe wojenne tradycje. — Usłyszeliśmy najpierw, 20. XI. br. głos p. F. BIAŁASA, znanego działacza socjalistycznego, który przemawiał z okazji procesu Pużaka i tow.

„... Poraz pierwszy od szeregu lat mogę dziś przemówić do was publicznie i jawnie... Czynie to z dalekiej ziemi brytyjskiej, z Londynu, gdzie istnieje możliwość swobodnego wypowiedzenia poglądów i idei, nierzadko różniących się, a nawet przeciwnych, lecz przez to samo będących wyrazem prawdziwej wolności słowa i myśli.”

Stwierdziwszy, że proces Pużaka jest w istocie procesem całej PPS, mówca charakteryzuje wszystkie procesy przed sądami reżimowymi.

„Komunistycznym oskarżycielom nie chodziło bynajmniej o udowodnienie oskarżonym faktów. W procesach politycznych za żelazną kurtyną nie chodzi o ustalenie prawdy, lecz o coś zupełnie innego — o wydobycie z oskarżonych przyznania się do winy, o polepienie samych siebie, o to, co w potocznym języku określane jest jako pokajanie się, po to, aby w oczach społeczeństwa uczynić z zastugi przestępstwo — z przestępstwa zasługę. Inaczej mówiąc, chodzi o odwrócenie właściwej miary naszych czynów w przeszłości i obecności, o to, aby społeczeństwo uznało za przewinę, za zbrodnię i przestępstwo to, co zrodziło się z najszlachetniejszych porывów duszy ludzkiej, co było zawsze uznawane za zasługę i stało się słuszną cześć naszą dumy.”

Jakie są cele polityczne procesu?

„Wyrok ogłoszony w chwili, gdy okres pozorów ma się ku końcowi. Połączenie komunistów z rzekomą PPS ma być dalszym krokiem w kierunku narzucenia Polsce ustroju sowieckiego, w którym jedna partia sprawuje dyktaturę nie tylko faktycznie ale i formalnie. Prawdziwej PPS nigdy nie pozwolono istnieć i działać w ustroju t. zw. „demokracji ludowej”. Wszelkie wysiłki podejmowane w tym kierunku przez polskich socjalistów, którym przecież w układach międzyrodziny gwarantowano swobodę działalności politycznej, rozbitą się o zdecydowany opór komunistów. Zgodzono się tylko na fikcję PPS. Ale jakże wielki musi być lęk o obecnego reżimu przed ludem polskim, przed robotnikami polskimi, skoro nawet w tej fikcji dopatrywał się on niebezpieczeństwa. Stąd nadchodząca fuzja poprzedziły obecne duchowemu polskiemu rugi i „czystki”, idące w tysiące i dziesiątki tysięcy ludzi, poprzedziło poniżające widowisko samokrytyk i pokajania. Poprzez sito czystek, do nowej, t. zw. zjednoczonej partii, dostaną się już tylko ludzie całkowicie ulegli”.

W dniu 7 XII. BBC podało tekst listu prof. W. FOLKIERSKIEGO do redakcji „Times'a”, ogłoszonego w tym piśmie pod tytułem «O d. u. s. z. e. P. o. l. s. k. i.». Oto wyjątki z tego listu:

„Niedawno pański korespondent w Warszawie składał sprawozdanie z wysiłków, czynionych przez obecny reżim komunistyczny w Polsce w celu „politycznego wychowania polskiego narodu”. Zapewne, masyzna administracyjna totalitarnego państwa stanowi instrument pod-

Nowa groźba niemiecka

Zajęci walką o istotną niepodległość Polski i niebezpieczeństwem sowieckim, Polacy, przebywający na zachodzie Europy zdają się czasami zapominać, iż pomimo zwyciężenia Niemiec hitlerowskich w 1945 r., problem niemiecki istnieje nadal. Co ważniejsza zaś, problem ten dla Polaków nie stanowi tylko jednego z zagadnień politycznych, potrzebnych do rozgrywek na szachownicy światowej, jak to się dzieje w stosunkach między wielkimi mocarstwami, ale w znacznej mierze decyduje o przyszłości naszego narodu i państwa. Stąd baczne śledzenie tego wszystkiego, co się dzieje ze sprawą niemiecką na terenie międzynarodowym, należy do polskich stałych obywateli.

Zanotujmy naprzód kilka niedawnych faktów. Wybory berlińskie odbyły się dn. 5 grudnia, będące niezaprzeczenie triumfem okupantów zachodnich nad okupentem sowieckim, zakończyły ostatecznie proces chwłbowego podziału Niemiec na dwie części: zachodnią i południową pod okupacją amerykańsko-angielsko-francuską z ustrojem demokratycznym i północno-wschodnią pod okupacją sowiecką z ustrojem komunistycznym. Nawet sam Berlin ma oddać dwie rady miejskie i dwie policje: zachodnią i komunistyczną.

Drugi fakt: były hitlerowski szef sztabu gen. Halder oświadczył w wywiadzie prasowym, iż Niemcy jako naród są gotowi zorganizować swą własną siłę zbrojną po stronie aliantów zachodnich i niedwuznacznie zgłosił swą ofertę osobistą na

ewentualnego organizatora tej siły. Podobnie zaś jakoby możliwości stworzenia niemieckiej siły zbrojnej rozważał niedawno znany działacz katolicki Kogon (autor głośnej książki o obozach koncentracyjnych „SS-Staat”) po powrocie z kongresu federalistycznego w Rzymie.

Równocześnie prawie obaj komendanci amerykańskiej i angielskiej strefy okupacyjnej generałowie Clay i Robertson ogłosili słynny «wstęp» do paragrafu 75 rozporządzeń władz alianckich, oddających przyszłemu rządowi niemieckiemu prawo dyspozycji całym ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry. Zarządzenie to wywołało gwałtowny protest gen. de Gaulle, obecnego rządu Queille'a i całej francuskiej opinii publicznej.

Wreszcie jako «curiosum» podajmy fakt powrotu na arenę polityczną Niemiec zwolenników Ottona Strassera, twórcy «Czarnego Frontu», zacieklego narodowego socjalisty, ale pokłóconego z Hitlerem od 1934 i zamordowanego w czasie «rzezi czerwcowej» Grzegorza Strassera, jego brata. Strasser, który przebywał w Ameryce, zamierza powrócić do Niemiec i już obecnie ogłasza jako swój program żądania dla Niemiec granic z 1938 r. t. zn. nie tylko ziem nad Odrą i Nisą, ale także Prus Wschodnich, Gdańska i prawie całego Śląska!

Ani mniej, ani więcej!
Fakty te zbieżne w czasie, wymagają od opinii polskiej szczególnej czujności. Wydaje się, iż niemiecka linia postępowania w ogólnych zarysach jest już ustalona.

Polscy więźniowie wywożeni nadal do Rosji

(CNS) Utrzymany jest nadal w Polsce w mocy układ, wedle którego obywatele polscy, których działalność uważana jest za niebezpieczną dla armii czerwonej, podlegają sądom sowieckim. Układ ten, zawarty 17 lutego 1945 r. pomiędzy reżimowym «ministrem bezpieczeństwa» Radkiewiczem i «podsekretarzem stanu» Jakubem Berma-nem a ambasadorem sowieckim Le-biedjewem, miał pierwotnie nosić charakter zarządzenia tymczasowego, poddyktowanego sytuacją woj-skową i koniecznością zabezpieczenia linii komunikacyjnych armii czerwonych, przechodzących przez polskie terytorium. Tymczasem do dziś dnia Polaków, oskarżonych, wedle utartej formułki, o «przygotowywanie aktu sabotażu na terytorium zajętych przez obronę (sic!) formacje armii sowieckiej», Bezpieka wydaje automatycznie niejakiemu kapitanowi Borysowi Turkini-owi.

Turkin jest członkiem specjalnego oddziału M.G.B. (dawniej N.K. W.D.), przydzielonego do reżimowego «ministerstwa bezpieczeństwa», a biuro jego mieści się w departamencie więzień i obozów koncentracyjnych w Warszawie, ul. Kazimierzowska 85. Turkin jest stosunkowo młody (brat jego, kapitan armii sowieckiej, odwiedzał niedawno Polskę, jako członek delegacji komsomołu); praca jego polega na zbieraniu informacji o oskarżonym i jego rodzinie oraz przekazywaniu go do M. G. B., które mieści się przy ul. Płockiej 13 na Pradze, w lokalu I komisariatu kolejowego t. zw. «Milicji Obywatelskiej». Zaarrestowany Polak nie pozostaje tam dłużej niż 48 godzin i to tylko, o ile nie znalazło się dla niego od razu miejsca w wagonie więziennym, jaki codziennie do-

czepia się do pociągu Warszawa — Mińsk.

W wagonach takich więźniowie zamknięci są w stalowych kłatkach, pozwalających na jazdę tylko w siedzącej pozycji. Wewnątrz wagonu jedzie sześciu agentów M. G. B., prócz tego pięciu innych pilnuje na każdym postoju wagonu z zewnątrz, nie pozwalając podróżnym zbliżyć się do niego. Wagon przekracza granicę polsko-sowiecką w Piśczęcu i jedzie dalej do przejściowego obozu M. G. B. w Berzie Kartuzkiej. Obóz ten został ostatnio powiększony i obejmuje obecnie 28 baraków (każdy teoretycznie na 50 więźniów), specjalną sekcję 15 baraków i 16 budynków, zajętych przez administrację obozową. Cały obóz otoczony jest drutem kolczastym; co pewien odstęp znajdują się gniazda karabinów maszynowych i reflektory. W obozie tym przeprowadza się śledztwo. — Bardziej «niebezpiecznych» wysyła się w głąb Rosji na «rozprawę sądową» wedle uproszczonej procedury N. K. W. D.; resztę natomiast przewozi się do obozu koncentracyjnego w Sielcu około 10 km. na północno-zachód od Berzy.

Obóz w Sielcu, założony przez białoruski «Gulag» (Głównie Uprawienie Łagieriami), obliczony jest na 3.000 więźniów. Większość z nich stanowią obecnie Polacy, deportowani do Rosji w latach 1939-1941, a którym, pomimo układu, za wartego między Moskwą i Warszawą, nie udało się wrócić do Polski. W obozie tym znajduje się również pewna liczba Ukraińców i Białorusinów, b. obywateli polskich, którzy z początku optowali na rzecz Sowietów, ale potem zmienili zdanie i chcieli wrócić do Polski.

Wobec niezgody zwycięzców z r. 1945 r. trzeba wyzyskać wszystkie możliwości, uzyskać od Sowietów jeśli się da zmianę polskiej granicy zachodniej i udawać «demokratów», zawiadnąć Ruhry i przygotować zbrojne kadry, a od kapitalistów amerykańskich uzyskać jeszcze raz, jak po 1918 r. pożyczki na «rekonstrukcję» przemysłu — na użytek zaś wewnętrzny trzymać już na smyczy, gotowych do spuszczenia nie jednego, ale setki Strasserów i ich fanatyków, ludzi gotowych jako służby nowego «führera» pograć jeszcze raz Europę we krwi i mordzie.

W razie zaś konfliktu zbrojnego między Ameryką i Sowietami — oszczędzać terytorium Niemiec i ludność, nie angażować się całkowicie po żadnej stronie, ale czekać na korzystną koniunkturę. Gra jest przebiegła i warta świeczki.

Być może, iż wielu naszym rodakom, żyjącym wśród ruin miast niemieckich, wśród wygodzonej i okupowanej ludności, wydadzą się te groźby przesadzone przedwczesne. Niemcy — mówią oni — chcą przede wszystkim jeść i spokojnie pracować, o trzeciej awanturze obecnego pokolenia po dwu klęskach nie chce słyszeć, zachodni przywódcy partii niemieckich istotnie wierzą w demokrację i t. d. Jest rzeczą prawdopodobną, iż polityka odegrania się i rewantu nie jest jeszcze sformułowana na papierze, ani w świadomości przywódców niemieckich; istnieje ona wszakże na pewno całkiem wyraźnie w instynktach mas niemieckich, w owej głębi bez dna — duszy Niemców — jak ją niedawno określił Siegfried w paryskim „Le Figaro” — w dążeniach drapieżnych i złowrogich, które w dwu wojnach światowych nauczyły „płową bestię” germańską upajać się mordem, torturą i grabieżą. Owych instynktów niemieckich najbardziej obawiają się (i słusznie!) Polacy i Francuzi, bo oba te narody najbardziej od Niemców ucierpiały i oba są jednakowo zainteresowane w trwałym trzymaniu masy niemieckiej w ryzach.

Albowiem nie innego, jak tylko trwale działająca na terenie samych Niemiec siła aliantów może zapewnić Polsce granicę nad Odrą i Nisą a Francji wpływy w Saarze, Ruhrze i nad Renem. Niemców można i trzeba wychowywać na pełnowartościowych członków wspólnej cywilizacji europejskiej, kto wszakże chce to czynić w stosunku do obecnego pokolenia niemieckiego bez użycia siły w każdej chwili, ten igra z ogniem i cieniem Hitlera nieczego go nie nauczyli. Niemcy, będą nadal mieszkali w Europie między Francją i Polską, ale w pokoju mogą żyć tylko między silną Francją i mocną Polską. Wszelkie pomysły federacyjne tego faktu geo-politycznego nie mogą przekreślić.

Kraj cały i Polacy rozproszeni po świecie w walce o niepodległość są całkowicie zgodni w tym, aby na przeciąg szeregu pokoleń nie dopuścić do ponowienia się nowej groźby niemieckiej dla Polski. Utrzymanie granicy na Odrze i Nisie oraz uniemożliwienie odbudowy niemieckiej siły militarnej i przemysłowej — to dwie konieczne gwarancje, dla tego zadania. Chcemy utrzymać straż polską w Szczecinie, Wrocławiu i nad Nisą, nie pozwolimy na usunięcie z tych ziem milionowych rzesz Polaków, osiadłych tam przecie za zgodą wielkich mocarstw; nasz rachunek z Niemcami będzie zamknięty saldem dodatnim w zakresie granic państwowych po naszej stronie, bo zbyt dobrze wie nasze pokolenie, co to jest groźba niemiecka.

Zbigniew Mazur.

Przegląd wydarzeń we Francji

O równowagę budżetową

Zagadnienia budżetowe nie przestały zajmować pierwszego miejsca w zainteresowaniach prasy i opinii francuskiej. Jest to naturalne, bo zdobycie dwustu kilku dziesiątów miliardów potrzebnych na wyrównanie deficytu budżetowego, musi odbić się na dochodach lub sławnej „pończosze” wielkiej masy obywateli.

Jak zagadnienie to zamierza rozwiłkować rząd? Projekt ustawy budżetowej został już przekazany Komisji Skarbowej Zgromadzenia Narodowego, a od poniedziałku poczynając będzie przedmiotem obrad samego Zgromadzenia.

Ogólnie biorąc, budżet normalny, wydatków cywilnych i wojskowych pokrytych całkowicie zwykłymi dochodami Skarbu wyraża się kwotą 1.250 miliardów franków. Natomiast budżet specjalny wydatków na inwestycje i odbudowę, a wynoszący ogółem 615 miliardów pokryty jest tylko w części dochodami z dokonanych inwestycji w wysokości około 100 miliardów franków i równowartości pomocy amerykańskiej w kwocie 280 miliardów.

Dla pokrycia pozostałych sum 230 miliardów sięga rząd do kieszeni podatnika, podwyższając wszystkie podatki o 10 procent, co ma dać 135 miliardów, a równocześnie apeluje do oszczędności, emitując pożyczkę na 100 miliardów. Co będzie jednak, jeżeli pożyczka nie da zamierzonych rezultatów? Przewidywany przez rząd termin wyzekowania na ten rezultat ma upłynąć 1 lipca 1949 r. Jeżeli do tej pory nie uda się drogą pożyczki uzyskać 100 miliardów podwyższone zostaną raz jeszcze, proporcjonalnie, stawki podatkowe.

Jakie zarzuty stawia się projektowi rządowemu? Formuluje je H. Jeance w „Figaro”:

„Zarzuca się mu, że redukuje ponadto wydatki na wykonanie planu Monnet'a, tak że skoro ustanie pomoc amerykańska, Francja nie będzie w stanie zdobyć samowystarczalności. Z drugiej strony uważa się za zbyt ciężkie nowe obciążenia podatkowe... Z tych wszystkich powodów rząd będzie przedmiotem silnych ataków, a kalendarz Palacu Burbońskiego będzie o wiele dłuższy niż przed 24 godziny wskazywał datę 31 grudnia.”

(Budżet musi być uchwalony w tym terminie; w praktyce „przedłuża się” nie raz o parę dni datę 31 grudnia.)

Surowe wyroki

Zajęcia wywołane przez komunistów w październiku i listopadzie, zawieszenie środków bezpieczeństwa w kopalniach i sabotaże znajdują obecnie epilog przed sądami francuskimi.

I tak między innymi sąd karny w St. Etienne skazał delegata górniczego Vallat'a za zaniedbanie środków bezpieczeństwa w kopalni w Firminy, za pogwałcenie nietykalności mieszkania prywatnego i zniszczenie przedmiotów użyteczności publicznej na 6 mies. więzienia bez zawieszania i 30 tys. fr. grzywny.

Te atmosferę surowości pisze „Le Monde” tłumacząc należyte niewykryte gwałtownym charakterem wypadków strajkowych w departamencie Loire, w którym zniszczenia szacuje się na około 600 milionów.”

Gen. de Gaulle o solidarności społecznej

Przemawiając do robotników, zebranych w „Velodrome d'Hyver”, gen. de Gaulle wysunął tezy programowe R.P.F. Jeżeli chodzi o ustrój społeczno-gospodarczy. Tezy te polegają na stowarzyszeniu (association) kapitału i pracy w procesie wytwórczości. Stowarzyszenie to nastąpić ma drogą

„umów społecznych, zawartych na stopie równości między rozmaitymi czynnikami produkcji i wiążących je wzajemnie...”

Umowa społeczna winna zawierać, według gen. de Gaulle :

„zapewnienie robotnikowi za pracę podstawowego wynagrodzenia, podstawowych odsetek kapitałowi, który dostarcza narzędzia pracy, urządzenia i surowce oraz podstawowych uprawnień kierownikowi przedsiębiorstwa, który odpowiada za nie i musi się starać o inwestycje i rezerwy.”

Prócz tych podstawowych uprawnień umowa społeczna winna przewidywać

„rozdział wynagrodzenia pomiędzy wszystkimi czynnikami produkcji wedle skali hierarchicznej stosownie do wyników przedsiębiorstwa, stwierdzonych przez walne zgromadzenie stowarzyszonych”;

czyli rozdział czystego zysku między robotników, przedsiębiorcę i kapitał.
Taki jest program społeczny gen. de Gaulle'a zmierzający do usunięcia tarć społecznych i stworzenia solidarności wewnętrznej przedsiębiorstwa. Przyszłość wykaże, czy w obecnej fazie rozwojowej uda się ten program zrealizować.

Wiadomości z kraju

Kto będzie prymasem?

W prasie polskiej pojawiła się pogłoska, że prymasem polskim zamierzony zostanie biskup lubelski ks. dr. Stefan Wyszyński, liczący lat 47. Ks. biskup Wyszyński jest doktorem nauk społecznych jednego z uniwersytetów w Zachodniej Europie. Póki nie przyjdzie nominacja urzędowa, należy wszystkie pogłoski o powołaniu tego lub owego prymata na katedrę biskupią traktować z wielkimi zastrzeżeniami. O nominacji decyduje obecnie sam papież, a kancelaria watykańska się zawsze bardzo dyskretnie w sprawie przygotowywanych przez nie aktów.

Ks. Opasiewicz skazany na 10 lat więzienia.

Podczas wrzesniowych zajęć w Kamieńsku, w czasie których chłopcy pobili studentów przeprowadzających inwentaryzację zabytków kościelnych, proboszcz ks. Tomasz Opasiewicz nie był obecny w swej parafii. O zajęciach dowiedział się po swym powrocie. Mimo to skazany został przez sąd wojskowy w Łodzi na 10 lat więzienia za to, że... nie przeszkodził pobiciu studentów.

Gospodyni proboszcza, Dukowiczowa, której prokurator zarzucił „podburzenie” do zajęć, gdyż miała opowiadać o niewłaściwym zachowaniu się komunistycznych studentów w kościele i na cmentarzu, dostała 15 lat więzienia. Wszyscy inni oskarżeni — a było ich kilkunastu, sami chłopcy — skazani zostali przeważnie na 10 lat.

Proces wykazał w zeznaniach świadków że studenci prowadzili agitację komunistyczną i sprofanowali przedmioty kościelne. Aktu oskarżenia nie ogłoszono. Prasa wykorzystwała oczywiście proces do zwykłych ataków na Kościół i duchowieństwo, zarzucając mu wrogosć dla oświaty ludu i oczywiście — dla „demokracji ludowej”.

Proces miał charakter przygrzywkii politycznej do wzmocnienia kampanii antykatolickiej reżimu. Komunistki działają w myśl zasady Goebbelsa, że nie należy z księżą czynić męczenników ale zwykłych przestępców. Obecnie siedzieć ma już w więzieniach około 100 księży.

Więzienie za odmowę denuncjacji

Jest rzeczą naturalną, że ksiądz dowiaduje się nieraz w drodze spowiedzi lub poufnej informacji — o istnieniu jakiejś organizacji tajnej. Nie było jednak dotąd wypadku, by za niezgłoszenie powierzonej mu tajemnicy podlegający był kłódkę gdziekolwiek do odpowiedzialności sądowej. Obecnie wytoczono w Polsce kilka procesów w księzom o tę właśnie nową „abrodnię”. Tak więc sąd wojskowy w Krakowie skazał już księdza Michała Kuca z Dąbrówki (powiat Nowy Sącz) na rok więzienia za to, że wiedząc o istnieniu organizacji podziemnej nie zdenuncjował jej.

Ponadto ten sam sąd skazał księdza Wojciecha Zygmunta, proboszcza z Żegiestowa na 6 lat więzienia. Oboje zostali skazani za udzielenie schronienia kobiecie nazwiskiem Irena Mastalska, która rzekomo należała do podziemnej organizacji.

Podobno z tej organizacji aresztowano już 20 członków, młodych ludzi, którzy mieli — według komunikatu Bezpieki — dostarczać broni grupom leśnym.

Aresztowani zostali ponadto ks. Łosós, proboszcz z Inzymielowa w pow. wielunińskim, ks. Wacław Orłowski z Konopnicy i ks. Stefan Farys z Rudki. Bezpieka zarzuca im, że byli w kontakcie z bandą „Murata” w województwie łódzkim. Mieli też bandzie dostarczać wiadomości radiowych i tygodnika „Niedziela”.

Oskar Lange premierem?

Korespondent warszawski „New York Herald Tribune” notuje pogłoskę, że po połączeniu z obu partii marksistowskich młodsze Cyrankiewicz jako premiera zajmie Oskar Lange, protegowany Stalina. Ten syn kolonisty niemieckiego, do niedawna obywatel USA (jego żona dotąd nie zrezygnowała z tego obywatelstwa) budzi większe zaufanie na Kremlu niż nawet taki słuźalec jak Cyrankiewicz. Ten ostatni zostałby, wraz z rosnącym we wpływy Aleksandrem Zawadzkiem, jednym z dwóch sekretarzy połączonej partii, której szefem byłby Bierut.

Wraz z Cyrankiewiczem mają ustąpić Gomółka (wicepremier i min. ziem odzyskanych) na rzecz Zawadzkiego, Rusinek, min. prasy, na rzecz wiceministra Właszczyńskiego oraz Skrzyszewski, min. oświaty, na rzecz wiceministra kultury Sokarskiego. Ci nowi ludzie znani są z bezwzględności w dążeniu do szybkiego zesowietyzowania kraju.

W nowej partii ma panować — jak zapowiedział „minister” Bierut — żelazna, prawie wojskowa dyscyplina.

zadne frakcje nie będą tolerowane. Duża część członków obu partii nie będzie przyjęta do nowego stronnictwa jako niepewna pod względem ideowym lub niezgodna do wymaganej dyscypliny. Podobno 300 tys. socjalistów wyleci za burę.

Ceny artykułów żywnościowych

Wobec dobrych urodzajów nie brakuje w kraju żywności. Ceny jej są jednak w stosunku do plac robotniczych zbyt wysokie. Zniesienie kartek żywnościowych zapowiedziane na 1-go stycznia, nie wywarło żadnego wpływu, gdyż kartki otrzymuje niewielka ilość uprzywilejowanych.

W Warszawie notowano w listopadzie ceny następujące: Kilogram chleba — 45 zł., bułka — 4 zł., mąka pszenna — 70 do 120 zł. za kilogram, mleko — 55 do 60 zł. litr, kasza — 120 do 200 zł. kilogram, kartofle — 20 zł. kilogram.

Kilogram słoniny 350 zł., smalcu — 450 zł., masła 650 do 700 zł., (w Łodzi masło — 800 zł., w Katowicach — 900 zł.), jajka — 26 do 28 zł. za sztukę, a jajka w przechowalni „Społem” — 22 zł.

W Warszawie nadal odczuwany jest brak mięsa. Można go dostać tylko na „lewym rynku” po cenach: schab — 455 zł. kg., cielęcina — 500 zł., mięso wołowe (z kością) — 220 zł. Stosunkowo dużo jest natomiast wędlin. Kilogram szynki — 500 zł., kiełbasy zwykłej — 360 zł., kiełbasy suchej — 500 zł.

Kawałek mydła toaletowego kosztuje 160 do 250 zł. Kilogram herbaty — 4.000 do 4.700 zł., kakao — 2.500 zł., kawy — 1.300 do 2.000 zł.

Buciki damskie (nie przydziałowe) od 12.000 do 25.000 złotych. Brak jest ciągle zarówek — sztuka kosztuje 800 zł. Za dolara płaci się 1.500 zł. Pensja urzędnika wynosi od 10 do 15 tys. zł.

P. Joel Gang informuje

Polska prasa wyraziła zdumienie że w poważnym „Times’ie” ukazała się korespondencja z Warszawy, przedstawiająca wielkie postępy sowieckiej Polski. Korespondencja nosi tytuł: „Podbój polskiego umysłu”.

„Skutki propagandy reżimowej — pisze korespondent — są gęstością. Dzieci w szkołach pod wpływem głodu wiedzy stopniowo chłoną nową ideę. Starsze pokolenie jest odporniejsze, lecz jest faktem niezaprzeczonym, że książki marksistowskie znajdują w dzisiejszej Polsce coraz szerszy krąg czytelników”

„Dziennik Polski” nazwał tę ocenę powierzchowną. Ale zapomniał dodać, kto jest obecnie korespondentem warszawskim „Times’a”. Jest nim żydek warszawski Joel Gang, b. lewy sjonista, dawny chwalcza sanacji. Pracował i dla „Manchester Guardian”, ale widocznie poważnie to pismo zrezygnowało z jego usług.

DROBNE WIADOMOŚCI

Katedra wileńska z pięknym klasycznym portykiem została zamieniona na salę balową. Niedłowo, co się stało z trumnami spoczywających tam króla Aleksandra i królowej Barbary, żony Zygmunta Augusta Arcybiskup wileński Reynys aresztowany został już przed rokiem.

MYŚL POLSKA

założona w 1941 r. w Londynie, ukazuje się raz w miesiącu. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 8 Alma Terrace, Allen Street, LONDON, W.S. — Tel. WESTern 1797. Do nabycia w administracji „Placówki” Cena 50.— frs. wraz z przesyłką pocztową.

Życie społeczne emigracji

Prezydent R. P. do lotników

W niedzielę, dnia 5-go grudnia Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej August Zaleski był gościem w Samopomocy Lotniczej, której Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów i Rada przerwały swoje obrady, by uczcić pamięć poległych kolegów. Po odsłonięciu w Northolt pomnika Poległych Lotników była to pierwsza okazja dla Samopomocy Lotniczej dla wyrażenia holdu poległym.

Uczestnicy Zjazdu i członkowie Rady zebrali się w sali dywizyjowej Domu Lotniczego. Prezes Stowarzyszenia ptk Wacław Makowski powitał Prezydenta krótkim przemówieniem, poczym przemawiał ożonek Rady Samopomocy Lotniczej por. pilot T. Ziemiński.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej August Zaleski w zakończeniu swego przemówienia powiedział: „Przywiązuję wielką wagę do Jedności narodowej. Ale jedność ta nie może być okupiona zejściem w najmniejszym stopniu z zasadniczego stanowiska, którym jest odzyskanie niepodległości całej Polski.”

Proszę Boga, aby mi pozwolił wrócić do Polski wolnej, całej i niepodległej i tam złożyć władzę w ręce Narodu.

Wiem, iż w tych moich usiłowaniach będę miał za sobą lotników, którzy nadal gotowi są służyć Polsce w jej obecnej walce z równym zaparciem się siebie, poświęceniem i bohaterstwem, z jakimi walczyci podczas działań wojennych”.

P. K. P. R. w Anglii

Według oświadczenia ministra wojny Shinwella w brytyjskiej Izbie Gmin, Polski Korpus Przystosowania liczy obecnie 14 tys. 965 ludzi, w tym 6 tys. 161 oficerów mężczyzn i 320 oficerów kobiet oraz 8 tys. 154 szeregowych mężczyzn i 330 szeregowych kobiet. Reszta przeszła do pracy cywilnej. Większość pozostałych w Korpusie Polaków zdolna jest również do zajęć cywilnych. Jest wśród nich 49 generałów, z których większość otrzymuje pobory zmniejszone.

Nowe władze Związku Dziennikarzy

W Londynie odbyło się dnia 11-go grudnia walne zebranie Związku Dziennikarzy Polskich, obejmującego dziennikarzy w całej zachodniej Europie. Wybrano nowy zarząd, na czele którego stanął dotychczasowy prezes Bolesław Wierzbicki.

Do zarządu weszli ponadto: A. Bregman, A. Dargas, St. Mekarski, R. Mossin, T. Naklicki, A. Onyszkiewicz, J. Prądzyński, L. Rubel, R. Zakrzewski. Delegatem na Szkocję wybrany został W. Czeresniński. Komisja Rewizyjna — przewodniczący — T. Łada-Bienkowski, członkowie: A. Bzowiecki, J. Jankowski, L. Kirkiel, W. Zagórski.

Sąd organizacyjny: A. Bogusławski, T. Katelbach, St. Mackiewicz, M. Obarski, W. Trościanko oraz jako zastępcy: J. Szyzko-Bohusz, B. Heydenkorn, D. Żarnowski. Zjazd wysłał depeszę do Prezydenta A. Zaleskiego.

Kwasy

w Samopomocy Lotników

P. Helena Sikorska, wdowa po premierze, opublikowała list, w którym rezygnuje z patronatu nad polską Samopomocą Lotniczą w Anglii. Pisze w tym liście: „W związku z wyborem nowego Prezesa Samopomocy Lotniczej obawiam się, że moja współpraca z Panem Generałem L. Rayskim nie mogła by się ułożyć na podobnej płaszczyźnie.”

Ponadto nie mogę pominąć milczeniem faktu, że Pan Generał L. Rayski opublikował ostatnio broszurę, która zawiera daleko idące inwektywy, godzące w honor ś. p. mego męża, zarówno jako Polaka, jak i żołnierza. Inwektyw poległy odeprzeć nie może, ja natomiast przed obywatelami sądami spraw tych dochodzić nie będę.”

Gen. Rayski był za rządów Piłsudskiego i Rydz-Śmigłego szefem lotnictwa po tajemniczym zamordowaniu gen. Zagórskiego. Należy do zdeklarowanych sanatorów.

Czytajcie

i rozpowszechniajcie „Placówkę”!

Do nabycia w Administracji „Placówki” są następujące wydawnictwa:

1. R. DMOWSKI: „POLITYKA POLSKA I ODBUDOWANIE PANSTWA”. 2 tomy. Cena fr. 250.—
2. „MYŚL POLSKA”. Miesięcznik wych. w Londynie.... 50.—
3. „PRZEGLĄD POLSKI”. Miesięcznik wych. w Londynie. 50.—
4. LECHNO: „W SŁUŻBIE NARODOWI”. Broszura ... 50.—
5. Stronnictwo Narodowe w walce o Polskę. 100.—
6. Le Parti National-Démocrate (w jęz. franc.) 30.—

Ceny wraz z przesyłką pocztową.

PRZEDSTAWICIELSTWA „PLACÓWKI” ZAGRANICĄ

- NIEMCY: W. OLSZEWSKI (23), Quakenbrueck, Langestr. 37, GERMANY — (Brit. Zone).
- W. BRYTANIA: Administracja „Myśl Polskiej”, 8, Alma Terrace, London W. 8. (Przesyłka pieniędzy Postal Orderem — kreślonym).
- BELGIA: M. Grabowski, 126, rue Meyerbeer, Bruxelles-Uccle. Konto czekowe 3701.09.
- SZWAJCARIA: Andrzej M. Staszewski, Zurich 4, Hohstr. 116. Konto pocztowe No. VIII 36 620, Zurich.
- SZWECJA: B. Kurowski, Lund, Anggatan 6 c.

Walne zebranie związku deportowanych

Dnia 5-go grudnia br. odbyło się w Paryżu w Domu Kombatanta Walne Zebranie Polskiego Związku Byłych Deportowanych i Więźniów Politycznych we Francji. Związek ten zalegalizowany ostatecznie przez władze francuskie na wiosnę 1948 r. liczy obecnie ponad 220 zweryfikowanych członków i stanowi jedno z najlepiej funkcjonujących polskich stowarzyszeń deportowanych w zachodniej Europie.

Przed Walnym Zebraniem, któremu przewodniczył konsul p. Bittner z Lille, prezes byłych członków Polskiej Organizacji i Niepodległości we Francji (P.O. W.N.), a sekretarzami byli pp. Nizuk i Markiewicz — składali sprawozdanie ustepujący zarząd z prof. Z. L. Zaleskim na czele, wybrany w lipcu 1947 r. Prezes Zaleski podkreślił w swym przemówieniu, iż Związek Deportowanych stojąc zgodnie ze swym statutem na stanowisku apolityczności — uznaje legalne władze państwa polskiego z prezydentem R. P. w Londynie i broni integralności terytorium Rzeczypospolitej z granicą zachodnią na Odrze i Nisie oraz granicą wschodnią według traktatu ryskiego z Lwowem i Wilnem. Dłuższy ustep sprawozdania poświadczył prof. Zaleski staraniom zarządu w obronie słusznych praw deportowanych na terenie międzynarodowym. Jak wiadomo, konferencja 5-ciu państw — St. Zjednoczonych, Anglii, Francji, Jugosławii i Czechosłowacji w 1946 r. pogwałciła wyraźną uchwałę Komisji Reparycyjnej z 1945 r. i pozbawiła polskich D. deportowanych, którzy nie mogą chwilowo wracać do swej Ojczyzny — prawa do odszkodowań (za deportację) z sum skonfiskowanych przez A-liantów Niemcom hitlerowskim w Szwecji i Szwajcarii. Starania o zniesienie tej niesłychanie krzywdzącej uchwały „kon-

ferencji pięciu” są prowadzone przez wszystkie Związki Deportowanych na Zachodzie, a szczególnie w Paryżu i w Brukseli na terenie dyplomatycznym; jak dotąd pozostały one niestety bez wyniku.

Po sprawozdaniach sekretarza generalnego Związku p. Witolda Grochowskiego, skarbnika p. Eugeniusza Zaleskiego (kasę wykazuje nadwyżkę dochodów nad wydatkami!), prezesa Komisji Weryfikacyjnej red. Tadeusza Miciukiewicza oraz po obszernej dyskusji prezes Komisji Rewizyjnej pułk. Władysław Owoc postawił wniosek o udzielenie ustepującemu Zarządowi absolutorium wraz z podziękowaniem, co uchwalono przez aklamację.

W wyborach postanowiono pozostawić nadal ten sam Zarząd w składzie: prezes prof. Zygmunt Zaleski, vice - prezesi: ks. rektor Franciszek Cegiela (przebywający obecnie w Ameryce, skąd przysłał życzenia Walnemu Zebraniu), p. Piotr Kalinowski, — sekretarz generalny p. Witold Grochowski, skarbnik p. Eugeniusz Zaleski, członkowie Zarządu: p. Feliks Mikołajczak i p. Witold Nowosad. Ponadto wybrano dwu nowych członków Zarządu w osobach dr. Zbigniewa Laszkowskiego i dr. Władysława Markiewicza. Komisje Rewizyjną i Sąd Koleżeński pozostawiono w składzie dotychczasowym.

Przeniesienie biur Rady Polonii Amerykańskiej

Biuro Rady Polonii Amerykańskiej, Delegatura na Francję, które miesiło się dawniej przy 52, rue Etienne Marcel, Paris (2), zostało przeniesione i znajduje się obecnie przy 31, rue Bouret, Paris (19), Telefon: Nord 13-84, Metro: Jaures.

Z T-wa Rzemieślników i Robotników

Paryż. — Zarząd T-wa Rzemieślników i Robotników Polskich im J. Piłsudskiego w Paryżu przypomnia swym członkom, że w niedzielę dnia 19-go grudnia br. o godzinie 4.30 po południu odbędzie się zebranie miesięczne we własnej sali przy 32, rue Basfrol — Paris (11), metro: Voltaire. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i referat znanego prawnika, pod tytułem: „Nowa ustawa mieszkaniowa”. Po zebraniu wystąpi artystyczne członków Sekcji Teatralnej T-wa. Na tę część zapraszamy naszych sympatyków i przyjaciół.

Stronnictwo Pracy za rekonstrukcją rządu

Komitet Zagraniczny Stron. Pracy w Londynie powziął uchwałę, w której czytamy: 1) Stronnictwo Pracy stało i stoi na stanowisku uznania obecnego Prezydenta R. P. 2) Żadne dążenia personalne Stronnictwa Pracy nie stanowią i nie będą stanowić przeszkód do osiągnięcia porozumienia. 3) Nie uchyla się od odpowiedzialności przy reorganizacji Rządu. 4) Uważa reorganizację Rządu na rozszerzonych podstawach, w czasie możliwie najkrótszym za rzecz ogromnej wagi.

Wiadomości gospodarcze

Sowiety dostarczą Czechosłowacji bawełny

Czechosłowacja podpisała z Sowietami na rok 1949 umowę, dzięki której Sowiety mają jej dostarczyć 45 tys. ton bawełny, „wyrosłej z amerykańskiego ziarna”, 1,5 tys. wełny i 2 tysiące ton innych surowców włókienniczych. Według oficjalnych oświadczeń bawelna sowiecka ma „w dużej mierze zastąpić co do jakości i ilości bawelnę amerykańską”. W ten sposób dokonuje się stopniowe włączanie gospodarki czeskiej w obręb gospodarki sowieckiej.

Wydobycie węgla w W. Brytanii

Wydobycie węgla w Anglii stało rośnie. W r. 1947 wydobyto 201 mil. ton. Przed wojną (średnio lat. 1935-1938) wydobywano w Anglii 233 mil. ton rocznie, a więc W. Brytania zbliża się do osiągnięcia poziomu przedwojennego.

Według brytyjskiego planu gospodarczego wydobyte węgla w 1948 r. miało osiągnąć 218 mil. ton (osiągnęło się przeszło

220), a w r. 1952 — 257 mil. ton. Polski plan gospodarczy przewiduje na rok bieżący wydobycie 72 mil. ton, t. j. niemal dwa razy więcej niż przed wojną (38 mil. ton).

Spożycie mięsa w Stanach Zjedn. i Anglii

Przed wybuchem drugiej wojny światowej najwyższe spożycie mięsa na głowę, jeżeli chodzi o Europę, było w Anglii — 54 kg rocznie, obecnie tylko 35 kg. W Stanach Zj. spożycie mięsa przed wojną wynosiło 57 kg, a w r. 1947 wzrosło do 70 kg. Przewidywany Amerykanin jada więc dwa razy tyle mięsa, co Anglik.

Rekordowa produkcja kauczuku

W listopadzie br. wywieziono z Singaporem i wysp Malajskich ok. 85 tys. ton kauczuku. Jest to najwyższa cyfra miesięcznego wywozu, jaką osiągnięto w tym roku. Do Stanów Zj. wywieziono 34, do Anglii 15, a do Sowietów 10 tys. ton. wzrost wywozu o 14 tys. ton w porównaniu do października (ważany jest za dowód niepowodzenia powstańców komunistycznych na Malajach, gdyż jednym z głównych ich celów było wstrzymanie lub zmniejszenie produkcji i wywozu kauczuku.

Bezpłatnie wysyłamy na każde żądanie, NAJNOWSZY KATALOG zawierający około 2.000 różnych polskich książek, — powieści, książek technicznych, rolniczych, religijnych, medycznych, poezji i t. d.

Piszcie jeszcze dzisiaj do: „LIBELLA” SKŁADNICA KSIĄŻKI POLSKIEJ 12, rue St-Louis en l'île, 12 PARIS (IV^e)

PRZEGLĄD POLSKI

Miesięcznik polityczny, gospodarczy, naukowy i kulturalny. Adres Redakcji: 15, Redcliffe Street, LONDON S.W. 10. — Tel.: FRE 81-10

Do nabycia w Administracji „Placówki” w cenie frs. 50.— za numer wraz z przesyłką pocztową.

Directeur de la publication: F. CHMIELEWSKI. Redaguje: KOMITET.

Imprimerie S.N.I.E., 32, rue de Ménilmontant PARIS (20^e)

PRENUMERATA

	kwartalna	półroczna
w Francji	180 fr. fr.	320 fr. fr.
w Belgii	24 fr. b.	48 fr. b.
w Szwajcarii	1,80 fr. szw.	3,60 fr. szw.
w W. Brytanii	3 sh.	6 sh.
w Niemczech	3 DM.	6 DM.

OGŁOSZENIA — 100 fr. za wiersz fałszywość za abonament i ogłoszenia we Francji uprasza się przelazywać na konto LA PRESSE POLONAISE, C.C.P. Paris 6640-32.

KSIAŻKI, KTÓRE KAŻDY CHĘTNIE PRZECZYTA

LASKOWSKI JANUSZ: **Obłędny meteor.** Książka o największym procesie politycznym w dziejach świata. Frs. 300.—

ZAREMBINA N.: **Ruski miesiąc.** Opowiadania i reportaże z lat 1944-1945. Frs. 250.—

Książki dostarcza na zamówienie

„LIBELLA”

Składnica Książki Polskiej 12, rue St-Louis en l'île, PARIS IV^e Metro: Sully Morland, autobus Nr. 86, wysiąść na Quai de Bethune.

„LA BONNE TABLE”

Obiady z 2-ch dań 120 franków. Podwieczorki, biała kawa i pączki. OTWARTA CAŁY DZIEŃ